

EDYTA WŁODARCZYK

Uniwersytet Wrocławski
e-mail: edyta.j.wlodarczyk@gmail.com

Przejęcie i likwidacja katolickiej organizacji *Caritas* w województwie wrocławskim w 1950 roku

W pierwszych latach po wojnie katolicka organizacja *Caritas* bardzo szybko się rozwijała, gdyż naród uciemżony skutkami wojny potrzebował pomocy. Na Ziemiach Zachodnich nastąpiła migracja ludności z kresów wschodnich, która zaczęła napływać falami na tereny odzyskane przez Polskę po zakończeniu działań wojennych. Jedynym dobytkiem tych ludzi było tylko to, co z sobą zdołali zabrać z byłych domostw. Nękanie głodem i skrajnym ubóstwem natychmiast potrzebowali wsparcia ze strony odpowiednich organów. Na terenach, na które przybyli, zastali zrujnowane domostwa i nieobsiane pola. Pierwsze lata powojenne były więc okresem bardzo trudnym dla ludności Ziem Zachodnich i województwa wrocławskiego, stąd *Caritas* okręgu wrocławskiego miał niełatwe zadanie do wykonania. W działania tej organizacji włączyły się również zakony, których głównym celem była pomoc osobom starszym, chorym i dzieciom. Organizowano kościelne szpitale, domy pomocy społecznej, przedszkola, internaty i bursy. „Wyznaniowa akcja charytatywna, funkcjonując w sferze publicznoprawnej, wydatnie wspomagała (w niektórych dziedzinach nawet wyręczała) niewydolne struktury państwowej opieki społecznej”¹.

Nieskrępowany rozwój kościelnej działalności charytatywnej w II Rzeczypospolitej odbywał się w warunkach współpracy państwa z Kościołem katolickim, który — w myśl art. 116 ustawy konstytucyjnej z 1921 r. — zajmował „naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”, a także realizacji zasady „peł-

¹ A. Szymański, *Proces likwidacji działalności charytatywnej Kościoła katolickiego w sferze publicznoprawnej w latach 1944–1965. Studium historyczno-prawne*, Opole 2010, s. 65.

nej wolności” tegoż Kościoła, zagwarantowanej w art. 1 konkordatu z 1925 r.² Ponadto *Caritas* kontynuowała swą działalność w oparciu o ustawę *prawo o stowarzyszeniach* i dzięki temu była w stanie szybko odbudować swoją pozycję po zakończeniu wojny³.

Organizacja *Caritas* od rozpoczęcia swej działalności po wojnie chciała być lojalna w stosunku do władz państwowych i uregulować wobec państwa swój byt prawny. Ówczesny dyrektor Krajowej Centrali *Caritas* ks. Karol Pękala po rozmowach z ministrem pracy i opieki społecznej Janem Stańczykiem przedłożył mu postulaty organizacji dotyczące poprawy ciężkiej sytuacji w kraju. Skutkiem tych rozmów było oświadczenie władz, iż *Caritas* „ma pełne prawo do rozwijania swojej działalności oraz »serdeczną przychylność« władz wobec pracy *Caritas* i jej potrzeb”⁴. Na Dolnym Śląsku Związek *Caritas* został utworzony w dniu 6 października 1945 r., a jego pierwszym dyrektorem był ks. Marian Pierożyński, protektorem zaś ks. dr Karol Milik⁵. Obszar pracy dolnośląskiego Związku *Caritas* był bardzo rozległy. Udzielał on bowiem materialnej pomocy ludności, dostarczając żywność i odzież, uczestniczył w uruchamianiu rolnictwa i rzemiosła, organizował służbę zdrowia, szpitale oraz dostarczał leki. Ponadto zajęły się działalnością opiekuńczą, tworząc żłobki, przedszkola i domy starców, a także udzielał pomocy w zdobywaniu zawodu przez szkolenia i kursy⁶.

Zgodna współpraca katolickiej organizacji charytatywnej *Caritas* z władzami państwowymi w Polsce układała się na ogół dobrze przez okres mniej więcej trzech lat od zakończenia działań wojennych. Wkrótce zaczęło się to zmieniać ze względu na to, że *Caritas* prowadziła coraz bardziej ożywioną działalność w wielu dziedzinach pracy dobroczynnej. Zaczęło to mocno niepokoić władze. Jak wskazują dokumenty z tamtego okresu, pierwsze działania zmierzające do upaństwowienia *Caritas* w województwie wrocławskim rozpoczęto tuż po zakończeniu wojny. Już 28 września 1945 r. Administrator Apostolski Dolnego Śląska ks. dr K. Milik napisał w piśmie do Wojewody Dolnośląskiego w Legnicy:

Obserwacja życia wykazała, że niektóre czynniki urzędowe nie stosują się do wskazówek Rządu, akcentujących swobodną administrację Kościoła w dziedzinie jego dóbr. I tak, jak mi donoszą, chcą zajmować ośrodki kościelnej *Caritas*, prowadzone przez zakony, na cele państwowe. Wchodzą do klasztorów, wyrzucają zakonnice, spisują inwentarz i t.p. Jest to wyraźne naruszenie obowiązującego nas porządku prawnego, zagwarantowanego

² *Ibidem*.

³ T. Suleja, *Przypadek wrocławskiej Caritas Academica*, [w:] *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 158.

⁴ D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 277.

⁵ APW, sygn. VI/223, Wyciąg z protokołu *Caritas* na okręg Dolnego Śląska z 6 października 1945 r., k. 83–84.

⁶ T. Suleja, *op. cit.*, s. 158–159.

przez konstytucję marcową i obecną deklarację Rządu „nie krępowania niczym Kościoła”. [...] Ostatnio dokonuje się dziwnych inspekcji klasztorów na terenie powiatu ząbkowickiego, bez uprzedniego powiadomienia władzy kościelnej⁷.

Na początku 1948 r. na zebraniu Komitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Ministerstwie Oświaty przedstawiciel Krajowej Centrali *Caritas* złożył szczegółowe sprawozdanie z rozmiaru działalności związku i liczby członków. Dane te zaniepokoiły władze komunistyczne i przyczyniły się do objęcia tej organizacji rejestracją w świetle zmienionej w dniu 2 października 1947 r. ustawy o stowarzyszeniach z 1932 r., która likwidowała odrębność stowarzyszeń religijnych⁸. Władze komunistyczne zaczęły widzieć w Kościele głównego przeciwnika ideologicznego, a w prowadzonej przezeń działalności charytatywnej — sposób konkurencyjnego oddziaływania na społeczeństwo, dlatego już od końca lat 40. XX w. podejmowały wielopłaszczyznowe działania, mające na celu sukcesywne likwidowanie kolejnych działów wyznaniowej działalności pomocowej⁹.

Administrator Apostolski Dolnego Śląska w dniu 14 lutego 1948 r. w piśmie do administratora parafii ks. Józefa Szyca w Wąsoszu informował, że *Caritas* jest stowarzyszeniem kościelnym i nie podlega rejestracji: „Proszę o tym powiadomić Starostwo Powiatowe. Zarządzenia władz nie mogą być w sprzeczności z art. 113 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., która jest fundamentem naszego ustroju prawnego”¹⁰. Na skutek decyzji Administratora Apostolskiego w powyższej sprawie Starostwo Powiatowe Górowskie skierowało zapytanie do Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego Wydziału Społeczno-Politycznego, dotyczące odmowy rejestracji związku *Caritas* w Wąsoszu¹¹. W odpowiedzi Urząd Wojewódzki Wrocławski zakomunikował, że w wyniku jego interwencji Archidiecezjalny Związek *Caritas* we Wrocławiu zobowiązał Oddział *Caritas* w Wąsoszu do rejestracji¹².

Cheąc mieć nadzór nad placówkami *Caritas* w województwie wrocławskim, Urząd Wojewódzki Wrocławski Wydział Społeczno-Polityczny wystosował pisma do starostów powiatów województwa dolnośląskiego z poleceniem nadesłania wykazu stowarzyszeń i związków, powołując się na ustawę *prawo o stowarzyszeniach* z dnia 27 października 1932 r. (Dz.U.R.P. Nr 94, poz. 808)¹³.

⁷ APW, sygn. VI/663, Pismo Administratora Apostolskiego Dolnego Śląska ks. dr. K. Milika do Wojewody Dolnośląskiego w Legnicy z 28 września 1945 r., k. 15.

⁸ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 285.

⁹ A. Szymański, *op. cit.*, s. 65.

¹⁰ APW, sygn. VI/227, Pismo Administratora Apostolskiego Dolnego Śląska do Administratora Parafii w Wąsoszu ks. Józefa Szyca z 14 lutego 1948 r., k. 166.

¹¹ APW, sygn. VI/227, Pismo Starostwa Powiatowego Górowskiego do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Wydziału Społeczno-Politycznego z 23 lutego 1945 r., k. 167.

¹² APW, sygn. VI/227, Pismo Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego do Starostwa Powiatowego w Górze Śląskiej z 8 marca 1948 r., k. 168.

¹³ APW, sygn. VI/660, Pismo Starosty Powiatowego Lubińskiego do Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego Wydziału Społeczno-Politycznego z 2 kwietnia 1948 r., k. 84.

Przejmowanie placówek *Caritas* było precedensem długotrwałym, datującym się już od zakończenia wojny. Zbyt szybkie upaństwowienie napotykało trudności ze strony kleru i społeczeństwa, dlatego też wszelkie próby zaboru majątków stowarzyszeniu nie odbywały się jednocześnie. Fala ta wzbierała czasowo, coraz bardziej przybierając na sile. Zanim podjęto ostateczną decyzję o upaństwowieniu organizacji, władze PRL starały się nie zadrażniać stosunków z Kościołem, co jednak nie przeszkadzało im nadal nie przyznawać placówek tej organizacji lub odbierać te, w których posiadaniu była *Caritas*.

W okresie 1948–1949 władze komunistyczne stopniowo przejmowały placówki należące do kościelnej organizacji *Caritas* przez przeprowadzanie brutalnych rewizji, nierzadko z naruszeniem klauzury zakonnej¹⁴. Na Dolnym Śląsku represje wobec tego związku miały bardzo brutalny charakter. Jeszcze w roku 1948 działania władz doprowadziły do zawieszenia działalności i przejęcia majątku oddziału *Caritas* w Zgorzelcu. Przebieg tego wydarzenia ilustruje przytoczone doniesienie karne księdza Józefa Rogoża, proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Zgorzelcu, oraz Antoniego Piątkowskiego, prezesa *Caritasu* w Zgorzelcu, którzy napisali do prokuratora Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze:

dnia 4 listopada 1948 r. ob. Stanisław Barbasiewicz referent Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu w obecności czterech członków Komisji (nie określono co to za komisja) zgłosił się do biura *Caritas* w Zgorzelcu przy ul. Kościuszki 1 i wręczył ks. Józefowi Rogożowi proboszczowi rzym.-kat. parafii decyzję Starosty Powiatowego Zgorzeleckiego z dnia 2 listopada 1948 r. nr. S. P. 6-26/48 zawieszającą działalność Oddziału *Caritasu* w Zgorzelcu, żądając wydania kluczy, a gdy ks. Rogoż oświadczył, że sam nie może zdecydować w sprawie wydania kluczy i że Zarząd *Caritasu* mieści się we Wrocławiu, ob. Barbasiewicz sprowadził funkcjonariuszy M.O. oraz ślusarza i zarządził otwarcie wszystkich drzwi. [...] Starosta Powiatowy Zgorzelecki Stanisław Reszuto na interwencję Ks. Proboszcza odmówił wszelkiej zwłoki w wykonaniu swego zarządzenia i podtrzymał nakaz usunięcia wszystkich wyżej wymienionych osób. [...] Nadmieniamy, że już poprzednio usiłowano parokrotnie odebrać Towarzystwu *Caritas* wyżej wymienione obiekty, że samowolnie bez wiedzy i pod nieobecność władz *Caritasu* wytrychem otworzono świetlicę zajmując ten lokal dla Ligi Kobiet, która to organizacja po krótkim pobycie w tym lokalu, zniszczywszy go, usunęła się¹⁵.

W odpowiedzi na to doniesienie karne Starosta Powiatowy Zgorzelecki wystosował pismo do Urzędu Wojewódzkiego w dniu 3 stycznia 1949 r., w którym zakomunikował:

¹⁴ A. Szymański, *op. cit.*, s. 155–156.

¹⁵ APW, sygn. VI/680, Doniesienie karne proboszcza parafii rzymsko-katolickiej w Zgorzelcu ks. Józefa Rogoża i prezesa *Caritasu* w Zgorzelcu Antoniego Piątkowskiego z 5 listopada 1948 r., k. 257–258.

Oddział Stowarzyszenia *Caritas* w Zgorzelsku uzyskał przydział na budynek przy ul. Kościuszki nr 1 w roku 1946 przez P.U.R. (Państwowy Urząd Repatriacyjny). Zarząd Miejski, który ustawowo jest upoważniony do administrowania domów na terenie miasta, zarządził w roku 1947 i 1948 odnowienie wszystkich przydziałów wydanych przez P.U.R. lub Starostwo Powiatowe w Referacie Mieszkaniowym Zarządu Miejskiego, celem założenia dokładnych kartotek mieszkaniowych. Zarząd Oddziału *Caritas* był o tym informowany kilkakrotnie za pośrednictwem ks. Rogoża i przewodniczącego oddziału ob. Piątkowskiego i pomimo to do czasu likwidacji nie poczynił żadnych kroków celem uzyskania przydziału, jak również nie zawarł umowy dzierżawnej z Zarządem Nieruchomości Miejskich. Stosownie do obowiązujących przepisów o korzystaniu z budynków przez użytkowników, wszelkie remonty i wkłady bez porozumienia się z Zarządem Nieruchomości Miejskich przypadają z chwilą zaprzestania korzystania z obiektu¹⁶.

Innym przejawem niechęci do tego związku było w ogóle nieprzydzielanie im placówek. Taka sytuacja miała miejsce w Oleśnicy, gdzie Administracja Apostolska Dolnego Śląska wystąpiła z prośbą do Urzędu Wojewódzkiego o przydzielenie probostwa poewangelickiego w Oleśnicy przy kościele św. Jana położonego przy ul. Zamkowej 6 na rzecz Towarzystwa Dobroczynnego *Caritas*¹⁷. W odpowiedzi Starostwo Powiatowe Oleśnickie napisało do Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego dnia 31 sierpnia 1948 r.: „Wobec braku mieszkań dla świąta pracy na terenie Oleśnicy Starostwo Powiatowe Oleśnickie prosi o nieprzydzielanie tego obiektu T-wu *Caritas*, a pozostawienie go do dyspozycji Zarządu Nieruchomości Miejskich w Oleśnicy”¹⁸. W dniu 7 września 1948 r. Wojewoda Wrocławski w piśmie do Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departamentu Administracji Publicznej również nie poparł prośby Administracji Apostolskiej¹⁹. Co ciekawe, początkowo wniosek Administracji Apostolskiej o przydział dla parafii katolickiej kościoła Zbawiciela w Oleśnicy zyskał akceptację wrocławskich władz wojewódzkich. Kiedy jednak kościelna administracja złożyła wniosek o przydział kościoła św. Jana, Urząd Wojewódzki zawiadomił Ministerstwo Ziem Odzyskanych o uchyleniu poprzedniego wniosku²⁰.

¹⁶ APW, sygn. VI/680, Pismo Starosty Powiatowego Zgorzeleckiego do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Wydziału Społeczno-Politycznego z 3 stycznia 1949 r., k. 262.

¹⁷ APW, sygn. VI/680, Pismo Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Wydziału Społeczno-Politycznego do Starosty Powiatowego Oleśnickiego z 14 sierpnia 1948 r., k. 202.

¹⁸ APW, sygn. VI/680, Pismo Starostwa Powiatowego Oleśnickiego do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Wydziału Społeczno-Politycznego z 31 sierpnia 1948 r., k. 203.

¹⁹ APW, sygn. VI/680, Pismo Wojewody Wrocławskiego do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie Departamentu Administracji Publicznej z 7 września 1948 r., k. 204.

²⁰ P. Sroka, *Wrocławskie władze wojewódzkie a przejmowanie kościołów ewangelickich przez Administrację Apostolską Dolnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” LXI, 2006, nr 3, s. 350.

Wskutek działań władz państwowych ks. K. Milik z dniem 1 stycznia 1949 r. rozwiązał *Caritas* na Dolnym Śląsku jako stowarzyszenie katolickie i nadał mu status referatu kurialnego do spraw charytatywnych²¹.

Zadania wykrycia nadużyć w organizacji charytatywnej *Caritas* otrzymał również Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) we Wrocławiu, w wyniku czego funkcjonariusze UB wszystkimi dostępnymi środkami chcieli wykazać, że wrocławski oddział *Caritas* dopuszczał się licznych nadużyć, malwersacji, „a jego działacze to skompromitowani współpracownicy gestapo z czasów wojny”²². Z publikacji Jerzego Pietrzaka wynika ponadto, że jeden z inspektorów wyznał ks. Milikowi, że przysłano ich z dyrektywą, że kontrola musi wykazać nadużycia²³.

Kontrolę w referacie kurialnym *Caritas* we Wrocławiu rozpoczęto od wizyty komisji kontrolnej NIK w dniu 14 października 1949 r., która miała za zadanie zbadać, na co organizacja przeznaczyła otrzymane od państwa subwencje w latach 1945–1948. Następnie, pod groźbą przymusu milicyjnego, objęto pracą badawczą również inne działy pracy. Ostatecznie, grożąc sankcją karną, domagano się także wydania kartoteki referatu z 1949 r., który w tym roku nie otrzymał żadnej pomocy finansowej od państwa. Tym sposobem, bezprawnie, skontrolowano całość pracy *Caritas*²⁴. Kontrola we wrocławskim oddziale trwała łącznie 3 miesiące²⁵. W wyniku późniejszych perturbacji aresztowano ówczesnego kierownika referatu Jana Paszendę, a następnie funkcjonariusze MO i WUBP wtargnęli do magazynów kurii wrocławskiej, zmuszając ostatecznie dwie pracownice magazynów do podpisania protokołu „o dobrowolnym oddaniu przez pracowników referatu kluczy do magazynu”²⁶. Interwencje ks. K. Milika w Kolegium NIK i najwyższych instancjach państwowych w Warszawie, nie wyłączając prezydenta Bolesława Bieruta, nie przyniosły żadnych skutków. Po skończonej kontroli w referacie ta sama komisja przeprowadziła kontrolę w siedzibie *Caritas Academica*, utworzonej we Wrocławiu w 1948 r.²⁷ Kontroli dokonano w dniach od 13 do

²¹ J. Pietrzak, *Ks. Karol Milik — administrator apostolski Dolnego Śląska i władze państwowe w latach 1945–1951*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej w 30-lecie śmierci Kardynała Bolesława Kominka*, red. I. Dec, K. Matwijowski, J. Pater, Wrocław 2005, s. 36.

²² D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 299.

²³ J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 36.

²⁴ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 299.

²⁵ J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 36.

²⁶ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 301.

²⁷ T. Suleja, *op. cit.* s. 159. Wrocławska *Caritas Academica* w głównej mierze zajmowała się pośrednictwem w przekazywaniu pomocy najuboższym studentom oraz zaspokajała najbardziej palące potrzeby całego środowiska akademickiego w dziedzinie materialnej i kulturalnej. Zapewniała pomoc stypendialną, prowadziła stołówki i domy akademickie, zaopatrywała studentów w odzież, organizowała pośrednictwo pracy, pomagała w zdobywaniu kwater w prywatnych domach, a także dbała o wakacyjny wypoczynek studentów.

21 grudnia 1949 r., a ujawnione rzekomo nadużycia miały sięgać około 15 mln zł²⁸. Podobnych kontroli w 1949 r. dokonano między innymi w Zgorzelcu²⁹, Kamiennej Górze³⁰, Lubawce³¹ oraz w Chełmsku Śląskim³².

²⁸ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 301.

²⁹ APW, sygn. VI/680, Pismo Prokuratora R.A. Kwiatkowskiego do proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Zgorzelcu ks. J. Rogoża z 20 grudnia 1948 r., k. 260.

³⁰ IPN Wr, sygn. 032/62, Sprawozdanie opisowe Komisji Kontroli Społecznej przy Powiatowej Radzie Narodowej w Kamiennej Górze z 5 stycznia 1950 r. z przeprowadzonej kontroli Oddziału Parafialnego *Caritas* w Kamiennej Górze przeprowadzonej od dnia 16 grudnia 1949 r. do dnia 22 grudnia 1949 r., k. 1–5.

„W okresie przeprowadzania kontroli Oddziału Parafialnego *Caritas* w Kamiennej Górze, komisja stwierdziła, co następuje; wrogi i kłamliwy stosunek ks. dziekana Gawrysia Bronisława w stosunku do komisji delegowanej przez Powiatową Radę Narodową. Kłamstwo wyrażało się w następujących faktach: z chwilą zwrócenia się komisji do ks. dziekana Gawrysia przedstawiając mu delegację PRN i prosząc go o udzielenie informacji oraz okazanie pomocy w pracy i dostarczeniu dokumentów stwierdzających działalność gospodarki subwencjami społecznymi i państwowymi, ks. dziekan oświadczył, że w ogóle nie posiada żadnych dokumentów związanych z rzekomo nieistniejącą organizacją O.P. *Caritas*, tłumacząc się w perfidny, kłamliwy i bezczelny sposób, że wszystkie dokumenty O.P. *Caritas* zostały skompletowane, uporządkowane i osobiście przez niego zawiezione do Archidiecezjalnego Związku *Caritas* we Wrocławiu. [...] Na zapytanie jednego z członków Komisji, co znajduje się w odgrodzonym pomieszczeniu, ks. Gawryś oświadczył kategorycznie, że znajdują się tam wyłącznie tylko rzeczy kościelne. Wobec czego komisja oświadczyła, że nie ma kompetencji wglądu do tych spraw. Dopiero konfrontacja ks. dziekana z przewodniczącym O.P. *Caritas* ob. Michalikiem J. wykazała, że właśnie tam, gdzie ks. dziekan twierdził, że znajdują się rzeczy kościelne, muszą się znajdować akta *Caritasu*, które osobiście (J. Michalik) księdzu wręczył. [...] Oświadczenie przewodniczącego O.P. *Caritas* było jednak zgodne z prawdą, gdyż okazało się przy sprawdzaniu, że lwią część dokumentów znajdowała się właśnie tam, gdzie ks. dziekan Gawryś twierdził, że są tylko rzeczy kościelne, a podczas sprawdzania okazało się, że były to pozostałości magazynu O.P. *Caritas*. [...] Dnia następnego zostały dostarczone przez ks. dziekana faktycznie najważniejsze dla kontroli dokumenty t.j. książki kasowe, magazynowe, kwity na grubsze sumy itp. [...] W trzecim dniu przeprowadzania kontroli komisja napotkała ze strony ks. dziekana Gawrysia B. na zdecydowany opór, do tego stopnia, że musiano się zwrócić o pomoc do organu MO poprzez PRN. [...] 22 grudnia 1949 r. stwierdziliśmy, że przez cały okres działalności O.P. *Caritas* t.j. od 1945 r. do 1949 r. nie były przeprowadzane żadne kontrole, tak przez Komisję Rewizyjną, jak i przez władze zwierzchnie *Caritasu*, wskutek czego doprowadzono całą działalność do szkodliwej i chaotycznej gospodarki mieniem społecznym [...]. [...] Wobec powyższego, iż stwierdzono, że pod płaszczykiem Zarządu *Caritasu* i księdza dziekana Gawrysia Bronisława nadużywano w całej rozciągłości praw *Caritasowych* i nie uznawano ani Statutu, okólników i Instrukcji *Caritasowych*, nie będąc kontrolowanym w ogóle, tut. O.P. *Caritas* działał na szkodę biednych ludzi i kompromitował w całym tego słowa znaczeniu działalność tak poważnej organizacji charytatywnej, jaką jest *Caritas*, do której ludzie, a zwłaszcza wierzący mieli poważne zaufanie”.

³¹ IPN Wr, sygn. 032/62, Sprawozdanie opisowe Komisji Kontroli Społecznej przy Powiatowej Radzie Narodowej w Kamiennej Górze z 6 stycznia 1950 r. z przeprowadzonej kontroli Oddziału Parafialnego *Caritas* w Lubawce przeprowadzonej od dnia 16 grudnia 1949 r. do dnia 4 stycznia 1950 r., k. 8–10.

³² IPN Wr, sygn. 032/62, Sprawozdanie opisowe Komisji Kontroli Społecznej przy Powiatowej Radzie Narodowej w Kamiennej Górze z 29 stycznia 1950 r. z przeprowadzonej kontroli Oddziału Parafialnego *Caritas* w Chełmsku Śląskim, k. 80–81.

Dyrektywa Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (BP KC PZPR) z 13 sierpnia 1949 r., przygotowana na polecenie Biura Politycznego przez Franciszka Mazura i Julię Brystygier (protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 28 lipca 1949 r.), przyczyniła się do zdecydowanego ataku na tę instytucję, również przez prasę oraz wzmoczoną pracę operacyjną organów bezpieczeństwa³³. W wyniku kampanii propagandowej, obejmującej ataki prasowe, masówki i zebrania, mającej wykazać „rażące nadużycia” oraz skompromitować personel tej instytucji katolickiej, podejrzewając go o „współpracę z okupantem” lub „antypaństwowym podziemiem”, aresztowano wielu niewinnych duchownych i świeckich pracowników *Caritas* oraz mobilizowano tzw. księży patriotów i ludzi świeckich do wystąpień przeciwko Kościołowi, a także członkom Episkopatu³⁴. Rozpętana w prasie i radio nagonka na wrocławski oddział organizacji *Caritas* wykazywała rzekome nadużycia w tej instytucji. Zaatakowano również osobę ks. Milika, sugerując, że zatrudnił on w stowarzyszeniu samych arystokratów i agentów gestapo oraz że „*Caritas* stał się »bagnem«, gdzie uprawiano złodziejstwo, oszustwo oraz wspierano podziemie, a nawet, że ks. Milik pobrał z darów przeznaczonych dla najbiedniejszych 20 kg kawy, wiele odzieży, kalosze itp.!”³⁵.

Polityka rządu PRL, dążąca do wyeliminowania wpływu Kościoła na społeczeństwo, przyczyniła się ostatecznie do przerwania rozwoju działalności kościelnej. W 1950 r. *Caritas* przestała istnieć jako instytucja kościelna. Episkopat Polski zdecydowanie sprzeciwiał się likwidacji Związku *Caritas*. Był zdania, że działania władz mają charakter bezprawny i w ten sposób utrudniają wykonywanie jednej z podstawowych funkcji Kościoła, jaką jest działalność dobroczynna i charytatywna³⁶. Na kilka miesięcy przed podpisaniem porozumienia między rządem a Episkopatem Polski w dniu 23 stycznia 1950 r. władze państwowe odebrały Kościołowi organizację charytatywną *Caritas* i ustaliły przymusowy zarząd, którego prezesem został „ksiądz patriota” Antoni Lemparty, a członkami — działacze Stowarzyszenia PAX³⁷. Na miejsce katolickiej organizacji *Caritas* powołano Zrzeszenie Katolików Świeckich, pod tą samą nazwą — *Caritas* — zupełnie podporządkowane władzom komunistycznym³⁸. Po upaństwowieniu związku w całym województwie wrocławskim dokonywano kontroli obiektów *Caritas* celem wykazania nieścisłości i wprowadzenia zarządu przymusowego. W Namysłowie taka kontrola została przeprowadzona 6 lutego 1950 r. Według protokołu kontroli

³³ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 298.

³⁴ A. Drechsler, *Odpowiedzialni za miłość. Opolska Caritas w latach 1945–2005*, Opole 2007, s. 55.

³⁵ J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 299.

³⁶ A. Drechsler, *op. cit.*, s. 53.

³⁷ P. Kądziała, *Kościół a Państwo w Polsce 1945–1965*, Wrocław 1990, s. 38–39.

³⁸ E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2007, s. 190.

oddział *Caritas* w Namysławowie zdecydowano rozwiązać na posiedzeniu w dniu 14 lutego 1949 r. na skutek pisma wojewódzkiego oddziału *Caritas* we Wrocławiu z dnia 1 lutego 1949 r.³⁹

Przejęcia przez władze państwowe katolickiej organizacji charytatywnej *Caritas* dokonano w oparciu o zarządzenie Ministrów Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty oraz Administracji Publicznej z dnia 23 stycznia 1950 r. w sprawie wprowadzenia zarządu przymusowego Zrzeszenia *Caritas*⁴⁰. Przedszkola, szkoły, domy dziecka oraz wszelkie inne placówki opiekuńcze, które do tej pory znajdowały się pod skrzydłami katolickiego Związku *Caritas*, zmuszono pod groźbą likwidacji lub utrudnień w funkcjonowaniu do wstąpienia do czysto komunistycznego Zrzeszenia Katolików *Caritas*. Jednym aktem prawnym zlikwidowano wszystkie fundacje w Polsce, w tym wyznaniowe. Głównym celem władz było przejęcie posiadanych przez te organizacje majątków⁴¹. Zarząd przymusowy objął cały Związek *Caritas* oraz wszystkie jego struktury organizacyjne, poczynając od Krajowej Centrali *Caritas* poprzez *Caritas* archidiecezji i diecezji, okręgi oraz oddziały parafialne, a także prowadzone lub nadzorowane przez *Caritas* instytucje i zakłady wraz z majątkiem. Zgodnie z zarządzeniem zarząd przymusowy miał zapewnić ciągłość w działalności Związku *Caritas*⁴².

Przejęcia majątku ruchomego i nieruchomego, stanowiącego własność *Caritas* dokonano również w Mrozowie w dniu 27 kwietnia 1950 r. Przejęcia dokonano na podstawie pkt. 4 okólnika nr 8 Archidiecezjalnego *Caritas* we Wrocławiu. Zarząd dekanatu *Caritas* w Środzie Śląskiej oparł się na poniemieckich danych hipotecznych i katastralnych oraz spisach inwentarza⁴³.

Na przeprowadzoną przez władze komunistyczne akcję przejęcia majątków *Caritas* biskupi zebrani w Krakowie na konferencji Episkopatu wystosowali list do Bolesława Bieruta oraz wydali oświadczenie do wiernych, w którym informowali, że w zaistniałej sytuacji są zmuszeni przystąpić do likwidacji dobroczynnej instytucji kościelnej zwanej Związkiem *Caritas*⁴⁴. W orędziu Administracji Apostolskiej z 1950 r. ks. dr K. Milik pisał o stosunku władz komunistycznych do Kościoła w roku 1945:

Władze państwowe wołały o pomoc Kościoła, a kościół wierny swej misji nie odmówił i dawał ją w duchu *Caritas* na każdym polu. Duchowni i wierni

³⁹ IPN Wr, sygn. 07/355, Protokół z 6 lutego 1950 r. z dokonanej kontroli w miejscowym Oddziale *Caritas* w Namysławowie, k. 11.

⁴⁰ Zarządzenie Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty oraz Administracji Publicznej z dnia 23 stycznia 1950 r. w sprawie wprowadzenia zarządu przymusowego zrzeszenia *Caritas*, M.P., nr A-11, poz. 112.

⁴¹ A. Szymański, *op. cit.*, s. 107–108.

⁴² A. Drechsler, *op. cit.*, s. 53.

⁴³ IPN Wr, sygn. 032/267, Protokół spisany 27 kwietnia 1950 r. w Mrozowie z przejęcia majątku ruchomego i nieruchomego, stanowiącego własność zrzeszenia *Caritas*, k. 197.

⁴⁴ P. Kądziała, *op. cit.*, s. 38–39.

Kościół Katolickiego wnieśli wielką część swą ofiarnej pracy w ten dobroć, który jest na odzyskanej ziemi praocjów naszą wspólną chwałą. [...] W rozwoju lat *Caritas* udoskonaliła swą pracę dzięki ofiarnym pracownikom i dziś upowszechniła się w setkach parafii, ocierając niejedną łzę, ubierając wielu nagich, dokarmiając wielu głodnych, roztaczając opiekę nad wielodzietnymi rodzinami, nad chorymi i uwięzionymi w myśl Chrystusowych wskazań [...]”⁴⁵.

Decyzje konferencji Episkopatu zaniepokoiły czynniki rządowe i wywołały ich szybką reakcję mającą na celu zapobieżenie działaniom Kościoła. Likwidację organizacji przez biskupów uznano za „samowolną i bezprawną”. Komunikat Polskiej Agencji Prasowej (PAP) z 8 lutego 1950 r. ostrzegał, że osoby, które podejmą działania wbrew zarządzeniom władz państwowych, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej⁴⁶. Księża, którzy działali zgodnie z ustaleniami Episkopatu, karano grzywną. Władze w głównej mierze dążyły do tego, by nie dopuścić do odczytania w dniu 12 lutego przez księży oświadczenia Episkopatu do wiernych w sprawie *Caritas*. Wiedzano, że odczytanie oświadczenia biskupów zniweczy całą akcję propagandową, gdyż Kościół cieszył się dużym autorytetem wśród społeczeństwa. Zadanie niedopuszczenia do przeczytania tego oświadczenia powierzono Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i jego delegatorem wojewódzkim i powiatowym.

We Wrocławiu i innych dużych miastach wzywano księży do prezydenta miasta w celu podpisania deklaracji o nieczytaniu listu Episkopatu. W województwie wrocławskim na 59 księży 29 odpowiedziało pozytywnie i podpisało deklarację, natomiast aresztowano 5 księży, którzy odczytali list⁴⁷. Ponadto w nocy 11/12 lutego 1950 r. wezwano do władz wikariusza generalnego ks. Stanisława Cisowskiego w celu nakłonienia go do odwołania czytania komunikatu. Do ks. K. Milika się nie zwrócono, gdyż znano jego niezłomną postawę w tej kwestii. „Na Dolnym Śląsku, wg ks. Milika, orędzie odczytało 85% księży (wg meldunków UB zrobiło to niespełna 46% księży)”⁴⁸. W wielu kościołach w Polsce oświadczenia do wiernych nie odczytano z ambon, ponieważ władze bezpieczeństwa zastosowały wobec księży wszelkie możliwe metody terroru. Prymas, w obawie o masowe aresztowania wśród duchowieństwa, zrezygnował z publicznego odczytania tego dokumentu w kościołach całego kraju. W oświadczeniu tym pisał:

Rozpętana w prasie i w radio kampania przeciwko instytucji *Caritas* celowo przemilcza jej wkład w ratowanie od nędzy, chorób i śmierci milionów Polaków, zarówno w czasie okupacji niemieckiej, jak i w czasie powojen-

⁴⁵ IPN Wr, sygn. 032/68, Orędzie Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska we Wrocławiu z 1950 r., k. 32.

⁴⁶ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 323–324.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 324 i 326.

⁴⁸ J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 37.

nym. Wobec rozsiewanych nieprawdziwych wiadomości, godzących w dobre imię zasłużonej instytucji *Caritas*, Episkopat nie może pominąć milczeniem olbrzymich jej zasług dla społeczeństwa polskiego. [...] Czerpiąc zaś poważną ilość swych środków z ofiar komitetu ratunkowego Episkopatu Amerykańskiego, oraz Ligi Katolickiej i Rady Polonii Amerykańskiej *Caritas* — dysponowało nimi wiernie biorąc pod uwagę nie tylko potrzeby swych podopiecznych, ale również wyraźną rolę ofiarodawców. Zgodnie z tą dyspozycją ofiarodawców udzielono pomocy także klasztorom, seminarium duchownym oraz instytucjom katolickim. Episkopat, z ks. kardynałem Sapiehą na czele, czuwał nad tym, by akcja pomocy potrzebującym odbywała się w ramach uczciwości i sprawiedliwości. Wobec powyższych faktów oświadczamy, co następuje:

1. Z chwilą zamianowania przez władze państwowe zarządów przymusowych dla organizacji *Caritas*, przestała ona być wyrazem społeczno-charytatywnej pracy Kościoła. Kościół nie może brać odpowiedzialności za organizację z przymusowymi zarządami.
2. Wskutek tego stanęli wobec przykrej konieczności przystąpienia do likwidacji dobroczynnej instytucji kościelnej zwanej „Związkiem *Caritas*”.
3. Kapłanów i wiernych, którzy dotąd swymi hojnymi ofiarami i pełną poświęcenia pracą, przyczynili się do rozwoju kościelnego *Caritas*, zachęca Episkopat gorąco do dalszego popierania dzieł Miłosierdzia Chrześcijańskiego w duchu Chrystusowo o przykazaniu miłości bliźniemu⁴⁹ [sic!].

Natomiast wystosowane do prezydenta B. Bieruta pismo Episkopatu Polski z 30 stycznia 1950 r. mówi między innymi o tym, że przywołane przez rząd uzasadnienia prawne w sprawie Związku *Caritas* nie dają podstaw do przeprowadzenia przez rząd kontroli związku oraz narzucania tej instytucji przymusowego zarządu⁵⁰. Protest ten podpisało 19 biskupów i 5 administratorów apostołskich, na czele z metropolitą krakowskim kard. Adamem Sapiehą i prymasem Polski abpem Stefanem Wyszyńskim, metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim⁵¹. W odpowiedzi na list Episkopatu Polski z 30 stycznia 1950 r. ówczesny prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz napisał do kardynała Sapiehy następująco:

W związku z pismem Episkopatu do Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 stycznia r.b. w sprawie *Caritas* — uprzejmie proszę Jego Eminencję o przedstawienie Episkopatowi następującej odpowiedzi, którą przekazuję z upoważnienia Obywatela Prezydenta: Pismo Episkopatu kwestionuje prawo władz państwowych zarówno do przeprowadzenia kontroli gospodarki *Cari-*

⁴⁹ IPN Wr, sygn. 032/68, Oświadczenie Episkopatu w sprawie *Caritasu* z 30 stycznia 1950 r., k. 33.

⁵⁰ A. Drechsler, *op. cit.*, s. 56.

⁵¹ *Ibidem*.

tas, jak i do wprowadzenia zarządu przymusowego. Jednakże argumentacja, przytoczona w piśmie Episkopatu, jest całkowicie bezpodstawna z prawniczego punktu widzenia i co więcej, jest odbiciem niechęci pogodzenia się ze zmianami ustrojowymi, które dokonane zostały w Polsce, oraz z opartym na nich i obowiązującym porządkiem prawnym. Wyrazem tego jest zawarte na wstępie pisma Episkopatu oskarżenie, że „Rząd usiłuje zniszczyć działalność kościelnej instytucji *Caritas* w Polsce”, podobnie jak szereg innych oskarżeń nie tylko gołosłownych, ale rażąco sprzecznych z rzeczywistością i faktami⁵².

Od dnia upaństwowienia instytucji *Caritas* władze wojewódzkie oraz powiatowe przeprowadzały szczegółową rewizję księgowości ważniejszych oddziałów *Caritas*. Zaczęto również przeprowadzać rewizje wśród duchowieństwa pod pretekstem poszukiwania dowodów malwersacji finansowych. Funkcjonariusze UB i MO prowadzili w całej Polsce (i w województwie wrocławskim) indywidualne rozmowy z księżmi dotyczące ich udziału w nowych władzach powstałej instytucji, a także pozytywnego ustosunkowania się do oświadczeń rządu i krytykowania dotychczasowej działalności związków diecezjalnych⁵³.

Duże znaczenie w likwidowaniu kościelnego *Caritas* miała kampania propagandowa w prasie, która otrzymywała od delegatur WUBP gotowe do publikacji materiały, w sposób krytyczny, bluźnierczy i jednostronny opisujące rzekome malwersacje kleru pracującego w związku. „Gazeta Robotnicza” z 22 stycznia 1950 r. napisała między innymi: „We wrocławskim *Caritasie* dzielono mienie przeznaczone dla biednych ludzi — pomiędzy kierowników tej instytucji i ich prywatnych ziomków, między hierarchię i instytucje klerykalne, które nie sposób uważać za biedne [...]”⁵⁴. W wyniku tak szeroko zakrojonej akcji propagandowej dało się słyszeć coraz głośniejsze sprzeciwy ze strony społeczeństwa, co dało możliwość jawnego krytykowania katolickiej organizacji charytatywnej *Caritas* przez organy władz oraz tzw. księży pozytywnych. W protokole z konferencji działaczy *Caritas*, odbytej w dniu 10 lutego 1950 r. w Kamiennej Górze, jeden z referentów, ks. Styczek, wyraźnie mówił o rzekomych nadużyciach we wrocławskim oddziale *Caritas*: „W *Caritasie* we Wrocławiu zaszły nadużycia. Przewód sądowy wykaże kto jest winien. Ja jednak szanuję swojego biskupa. Pewien człowiek, kierownik tej organizacji narobił tam za dużo. Państwo ze swej strony wszczęło dochodzenie w tej sprawie”⁵⁵. Podobnie mówił kolejny referent o nazwisku Kilian:

⁵² IPN Wr, sygn. 032/142, List Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza do księdza kardynała Adama Sapiehy z 15 lutego 1950 r., k. 5.

⁵³ D. Zamiatąła, *op. cit.*, s. 306–307.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 308.

⁵⁵ IPN Wr, sygn. 032/68, Protokół z konferencji działaczy *Caritasu* w Kamiennej Górze z 10 lutego 1950 r., k. 62.

I dobrze się stało, że Rząd wglądął w gospodarkę *Caritasu* i pokazał nam, że tam ukrywały się brudy i machinacje, które nam, którzy szczerze pracowali, nam dobrym katolikom, przyniosły wstyd. [...] Po wyborze nowego zarządu będziemy się starać i potrafimy zamazać te brudy. Rząd pomoże nam w naszej akcji, jak również postępowe duchowieństwo, jak ks. Zalewski dawny partyzant, obecny prezes *Caritasu*, którzy dają gwarancję, że miłosierdzie oparte będzie na wierze katolickiej i *Caritas* będzie dobrze służył naszej ludowej ojczyźnie⁵⁶.

Ponadto na przestrzeni kilku tygodni ze zlecenia UB urządzano w całej Polsce masówki i wiece potępiające działalność kościelnego zrzeszenia. W Gdańsku po opublikowaniu w prasie nadużyć we Wrocławiu na terenach uczelni zorganizowano masówki z udziałem studentów, którzy potępiali jej działalność, domagali się kontroli władz i interwencji oraz zrewidowania stosunków w *Caritas Academica*⁵⁷. W młodzieżowym aktywie spod znaku Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej (ZAMP) wyrabiano przekonanie, że na nich to ciąży obowiązek toczenia na uczelnianym gruncie „walki klasowej” z podstępny, ukrywającym swe prawdziwe oblicze wrogiem, którym prócz organizacji antyrosyjskich stał się Kościół, a tym samym *Caritas Academica*, i choć oficjalnie ZAMP twierdził, że nie walczy z Kościołem, to jednak żądał, by „każdy miał prawo być bezwyznaniowym”⁵⁸.

Do nowych zarządów diecezjalnych związku chciano zwłaszcza werbować księży w celu pokazania opinii publicznej rzekomej troski o uzdrowienie stosunków w *Caritas*. Zdarzały się przypadki przymuszania księży do pracy w nowym zarządzie pod groźbą narażenia się na konflikt z przepisami prawa państwowego. Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Świdnicy do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Publicznego we Wrocławiu z 24 marca 1950 r. donosił: „Na wniosek ks. Pyznera postanowiono na przewodniczącego Zarządu Powiatowego wybrać ks. prałata Marchewkę pomimo jego nieobecności, nowo ukonstytuowany zarząd uda się do ww. księdza Marchewki z prośbą o przyjęcie jego przewodnictwa”⁵⁹.

W niedługim czasie od upaństwowienia zrzeszenia w województwie wrocławskim ustalono nowy skład zarządu diecezjalnego, do którego weszli: ks. H. Zalewski, ks. Pietruski, ks. Borowczyk, poseł Lityński i prof. Sajdak, były członek komisji rewizyjnej wrocławskiego oddziału *Caritas*⁶⁰. Nowy zarząd dekanatu świdnickiego i strzegomskiego został wybrany w dniu 11 lutego 1950 r.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 63.

⁵⁷ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 311.

⁵⁸ T. Suleja, *op. cit.*, s. 160–161.

⁵⁹ IPN Wr, sygn. 053/311, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Świdnicy do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Publicznego we Wrocławiu z 24 marca 1950 r. za okres od dnia 24 lutego 1950 r. do dnia 24 marca 1950 r., k. 43.

⁶⁰ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 314.

w Świdnicy na zjeździe księży i działaczy katolickich. Do zarządu nowego *Caritas* weszły następujące osoby: ks. Czesław Jankowski, ks. Kazimierz Kuźnicki, ks. Kazimierz Michilewicz, ob. Stanisław Rudek i ob. Józef Zięba, a do zarządu dekanalnego *Caritas* w Strzegomiu: ks. Nikodem Poręba, ks. Franciszek Pyzner, ks. Emilian Pisarski, ob. Bolesław Romecki, ob. Jan Sroka⁶¹.

Przy pomocy funkcjonariuszy UB nowe zarządy wraz z komisjami kontrolnymi dokonywały inwentaryzacji biur i magazynów, oczywiście bez obecności kurii diecezjalnej, co sprawiło, że często zabierano dokumenty związków *Caritas*, niszczone lub gubiono. Protokoły poinwentaryzacyjne były stroniczne i rzadko podpisywane przez dyrektorów Związków Diecezjalnych *Caritas*.

W odpowiedniej kampanii prasowej i radiowej prześladowano i szykanowano wielu pracowników *Caritas*. Niektórych spotkały bezpodstawne represje w postaci dozoru policyjnego oraz aresztowania i rewizje w mieszkaniach. We Wrocławiu oprócz aresztowania kierownika wrocławskiego referatu Jana Paszendy oraz osób byłego zarządu aresztowano również byłego prezesa Jana Nagrąbę pod zarzutem sabotażu i dywersji gospodarczej, a następnie skazano go na dożywotnią karę pozbawienia wolności⁶². Ponadto w dniu 27 stycznia 1950 r. przesłuchiowano przez kilka godzin w prokuraturze Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, jako podejrzanego w sprawie *Caritas*, samego ks. K. Milika. Ponownie wezwano go 9 marca 1950 r. i przesłuchiowano codziennie przez kilka godzin do 16 marca tego roku. Na aresztowanie go nie zdecydowano się jednak w obawie o wywołanie rozruchów społecznych⁶³.

Na skutek represji władz komunistycznych dotyczących odczytania oświadczenia Episkopatu Polski i likwidacji oddziałów parafialnych *Caritas* zwołano kolejną konferencję biskupów w dniu 16 lutego 1950 r. w celu omówienia sytuacji Kościoła po wydarzeniach z 23 stycznia 1950 r.⁶⁴ W następstwie tej konferencji kard. A. Sapięha oraz abp S. Wyszyński wystosowali do prezydenta B. Bieruta list, w którym pisali:

Przedmiotem naszego pisma są spostrzeżenia, poczynione na tle sprawy *Caritas*, o której informował Pana Prezydenta cały Episkopat Polski w memoriale swoim z dnia 30 stycznia 1950 r. [...] Stwierdzić musimy, że walka z religią w Polsce toczy się już od dawna, i [...] Panie Prezydencie! Walka z Kościołem, z religią, z Bogiem w Polsce jest jaskrawo widoczna. Gdy ją stwierdzamy, jednego pragniemy, by w nas nie wmawiano, że tej walki nie ma. Pragniemy chociaż tyle szacunku, należnego ludziom, by rzeczywistość

⁶¹ IPN Wr, sygn. 053/311, Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Świdnicy do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Publicznego we Wrocławiu z 24 lutego 1950 r. za okres od dnia 26 stycznia 1950 r. do dnia 24 lutego 1950 r., k. 25.

⁶² D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 316.

⁶³ J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 37.

⁶⁴ D. Zamiatała, *op. cit.*, s. 327.

nazywać po imieniu. Albo więc należy otwarcie przyznać się do czynów, albo zmienić metodę postępowania wobec Kościoła⁶⁵.

Po likwidacji Kościelnej Organizacji *Caritas* i przeorganizowaniu jej w Zrzeszenie Katolików *Caritas* nastąpił wyraźny podział na tzw. księży patriotów oraz księży opozycjonistów. Nieliczni kapłani, którzy stali się członkami tzw. Kół Księży *Caritas*, wykonywali polecenie rozbijania jedności wśród duchowieństwa i jedności z Episkopatem⁶⁶. Postawa większości księży była jednak jednoznaczna i trudno ich było zwerbować do działania w komitecie z władzami PRL.

Zdecydowane odcięcie się Episkopatu od państwowego *Caritas* złagodziło nieco porozumienie między rządem RP a Episkopatem Polski z dnia 14 kwietnia 1950 r., w którym Episkopat zobowiązał się umożliwić, „zgodnie z zasadami oraz praktyką Kościoła Katolickiego, działalność duchownym pragnącym pracować w Zrzeszeniu”⁶⁷. Ks. K. Milik uważał, że porozumienie to jest zbyt cenne, gdyż w Polsce nadal obowiązywały „podstawowe założenia” konstytucji z 1921 r., a tym samym artykuły regulujące stosunek państwa do Kościoła. Uznał, że porozumienie stanie się tylko „zasłoną dymną, poza którą odbywać się będzie systematyczne bicie Kościoła”⁶⁸.

Jak wykazały materiały z tamtego okresu, likwidacja organizacji charytatywnej *Caritas* miała charakter czysto polityczny, który miał ograniczyć maksymalnie wpływ Kościoła na społeczeństwo, osłabić jego autorytet i zaufanie. Silna opozycja Kościoła sprawiła jednak, że stało się zupełnie odwrotnie, gdyż zostało podważone zaufanie do praworządności w Polsce i nieprzychylnie zaczęto patrzeć na Zrzeszenie Katolików *Caritas*. Ponadto poczynania władz doprowadziły do wstrzymania pomocy zagranicznych organizacji charytatywnych dla Polski. Pomimo likwidacji katolickiej organizacji *Caritas* Kościół nadal prowadził działalność dobroczynną w ramach duszpasterstwa parafialnego, która polegała w dużym stopniu na opiece i pomocy otwartej, świadczonej w mieszkaniach prywatnych i salach parafialnych.

The take over and liquidation of the Catholic organization *Caritas* in the province of Wrocław in 1950

Summary

The take over and liquidation of the charity organization *Caritas*, both in Poland and in the former province of Wrocław, lasted for several years after the end of World War II. The consistent

⁶⁵ IPN Wr, sygn. 032/211, Pismo kardynała Adama Sapiehy księdza arcybiskupa metropolity krakowskiego i Stefana Wyszyńskiego arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego Prymasa Polski do prezydenta RP Bolesława Bieruta z 16 lutego 1950 r., k. 92.

⁶⁶ A. Drechsler, *op. cit.*, s. 60.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 61.

⁶⁸ J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 38.

cooperation of Caritas with the communist authorities was amicable for a period of approximately three years after the war. It began changing when the Caritas organization started being more and more active in many spheres of charitable work. The communist authorities began to see their main ideological opponent in the Church, which interacted with the society through its charity work, in a competitive way. Thus, in the years 1948–1949, the communist authorities gradually took over the facilities belonging to the ecclesiastical organization, suspended operations of its various branches (e.g. Zgorzelec), or completely refused the allocation of premises (e.g. Oleśnica). Inspections of Caritas, which were carried out at the time, were biased with the aim of demonstrating the alleged irregularities, manipulations and abuses within this organization (e.g. Wrocław, Kamienna Góra, Lubawka, Chełmsk Śląski). The policy of the communist authorities, aiming to completely eliminate the Church's influence on the society, led to the discontinuation of development of the Church activities and, on 23 January 1950, the authorities definitively took over the charity Caritas from the Church, establishing its coercive management. Since that time, the Catholic organization — Caritas has become the Caritas Catholic Association under the full jurisdiction of the Polish People's Republic authorities.

Keywords: church's charitable activity, state supervision over the church, forced management, compulsory liquidation, nationalization